



Krajowa synteza konsultacji synodalnej w Kościele w Belgii 6 lipca 2022 r.



I. Wstęp

I.1. Historyk

Bardzo inspirujące były diecezjalne momenty startu. Synodalność polega na uważnym słuchaniu i rozeznawaniu, co Kościół musi zrobić, aby wypełnić swoją misję, zgodnie z Bożym celem. A zatem słuchanie jest zadaniem dla każdego. A pierwszą rzeczą, której każdy powinien słuchać, jest Duch Boży.

Synodalność nie jest niczym nowym dla Kościoła, nawet dla Kościoła w Belgii: diecezja zorganizowała już synod diecezjalny, inne diecezje ustanowiły roczną trajektorię opartą na synodalności. Najwyraźniej coś nowego jest w drodze, coś się wydarzy, co zapoczątkuje pozytywną dynamikę.

Scenę diecezjalną prowadziło od 2000 do 4000 osób na diecezję. Odpowiedzi pochodzą od grup terytorialnych, służb i ruchów diecezjalnych, sektora opieki zdrowotnej z pielęgniarkami i lekarzami, społeczności obcego pochodzenia, więźniów i ich kapelanów, mieszkańców domów opieki i ich gości, migrantów, ubogich, grup młodzieżowych. Diecezje próbowały również zaangażować chrześcijan z innych wyznań, a nawet niechrześcijan. Diecezja skupia się na procesie synodalnym z udziałem młodych: ankietowano około 10 000 młodych ludzi.

Niektórzy uczestnicy bardzo negatywnie zareagowali na drogę synodalną, ale fakt, że uczestniczyli, jest doceniany.

1.2. Metoda, narzędzia pracy, ekumenizm

Metoda: Każdy biskup upoważnił diecezjalny zespół synodalny do zaangażowania w to wydarzenie jak największej liczby osób. W niektórych diecezjach odbywała się formacja wokół synodalności i wspólnego rozeznania. Grupy spotkały się kilka razy i wspominają, że synodalność była już obecna w ich sposobie pracy: naprawdę słuchanie siebie nawzajem, pełna szacunku wspólnota i otwartość umysłu, który jest w ruchu.

zestawy.

Kafelki zostały udostępnione na stronach internetowych Kościoła katolickiego w Belgii jako narzędzia pracy. Do udziału zaproszono artykuły w czasopismach diecezjalnych. Opracowano ładną kartkę z modlitwą synodalną i kilkoma pytaniami do rozmowy. Te narzędzia pracy zostały wysoko ocenione. Dla młodzieży przygotowano własne utwory: dokumenty, piosenkę i teledysk. Przetłumaczono tablicę z gęsi, stworzoną w Palencii (północna Hiszpania). W diecezji ustawiono w różnych miejscach dzieło sztuki nawiązujące do synodu, które miało zachęcać do dyskusji.

Inną oryginalną formułą było znalezienie czasu podczas niedzielnych celebracji na chwilę dzielenia się pytaniami synodalnymi.

Wiele osób podkreśla wzbogacające spotkania ekumeniczne i międzywyznaniowe, czy to na poziomie osobistym, podczas spotkań czy uroczystości. Uczestnicy mają nadzieję, że Kościół będzie kwestionowany przez inne wyznania. Ten proces synodalny był również odpowiednią okazją dla wszystkich krajowych przywódców Kościołów i wspólnot kościelnych w Belgii do ponownego spotkania się na spotkaniu koleżeńskim.

II. Nasz Kościół dzisiaj

II.1. Wyzwania

Struktury Kościoła są postrzegane przez wielu wierzących jako zbyt klerykalne i hierarchiczne. Niektórzy uważają Kościół za moralizujący, formalistyczny, odległy od życia ludzi i natrętny. Dla innych Kościół jest zbyt nieśmiały i nie dostatecznie się broni. Obraz Kościoła jest dość negatywny, co jest wzmacniane przez media.

Do tego dochodzi ból związany z sytuacją Kościoła na Zachodzie: nasila się sekularyzacja.

Żywe społeczności walczą. Ponadto czasami pojawia się poczucie, że przywódcy kościoła nie zawsze są wystarczająco otwarci na krytykę i wątpliwości, a decyzje tych przywódców kościoła nie zawsze są dobrze rozumiane lokalnie. Szczególną grupą są ludzie, którzy kiedyś zostali skrzywdzeni przez Kościół.

Raporty podkreślają kilka obaw: 1/ spadek liczby wierzących i ich starzejącej się populacji; 2/ niewystarczająca liczba wolontariuszy; 3/ nieobecność młodych ludzi kwestionujących przekazywanie wiary przyszłym pokoleniom; 4/ samozakładanie się społeczności, które nadal funkcjonują tylko w ograniczonym kręgu i z przyzwyczajenia i które poświęcają swoją energię raczej na organizowanie

życia parafialnego niż pomagać ludziom przeżywać pełną miłości relację z Panem; 5/ sprowadzenie Kościoła w oczach wielu marginalnych wierzących do sprawowania sakramentów.

Jednak ból i niezrozumienie nie przeszkadzają w wyrażaniu szczerzej miłości do Kościoła: w Kościele przeżywa się piękno. To miejsce pokoju, nadziei i powitania. Kilko uczestników relacjonuje doświadczenie radości zgromadzenia się wśród wierzących na modlitwie. Daje to poczucie bycia częścią Kościoła przez duże „K”.

Wspólnoty zakonne są często nosicielami przeżywanej synodalności dzięki własnym strukturom, które gwarantują wszystkim słuchanie i uczestnictwo.

II.2. Bycie kościołem na świecie: diaconia

Konsultacje synodalne rozpoczęły się w okresie pełnego kryzysu w Kościele i na świecie. Chrześcijanie są świadomi problemów świata. Chcą być obecni z Ewangelią, ale tematy filozoficzne są często tabu w naszym zsekularyzowanym społeczeństwie.

Relacje między Kościołem a światem, zwłaszcza wokół kwestii etycznych i równości płci, są prawie zawsze postrzegane jako problematyczne. Kościół jest doświadczany przez wielu jako nieziemski. Wielu zastanawia się, jak i dlaczego Kościół, który mówi o Bogu miłości i głosi Ewangelię Jezusa Chrystusa, wyklucza osoby ze względu na orientację seksualną lub z powodu pewnego wyboru życiowego.

Jednocześnie są inni, którzy uważają, że Kościół powinien pozostać krytyczny wobec obecnego (indywidualistycznego) społeczeństwa i kultury, ale żądanie otwartości i pełnej szacunku interakcji ma pierwszeństwo, a za brak tego jesteśmy obwiniani.

Opieka nad ubogimi jawi się jako ważny sposób „wychodzenia” i odnoszenia się do świata.

II.3. Głoszenie Dobrej Nowiny, Świadectwo i Formacja

Przekazywanie wiary między pokoleniami w rodzinie nie jest już widoczne. Tym, którzy nazywają siebie wierzącymi, brakuje wnikliwości, języka, szkolenia lub wiary, aby nawiązać rozmowę z innymi.

Bardzo trudno jest nauczać w szkołach: nacisk na neutralność może zdużyć inicjatywy w zarodku.

W kontekście parafialnym nie wiemy, jak zwracać się do osób spoza naszego kręgu, zwłaszcza do młodszego pokolenia.

Kilku uczestników ubolewa nad przepaścią między Kościołem a naszymi współczesnymi. Język Kościoła nie jest już dla wielu „słyszalny”.

II.4. O liturgii

Liturgia jest tematem powracającym, z różnymi doświadczeniami: pozytywnymi i negatywnymi. Liturgia, a zwłaszcza jej język, jest doświadczana jako hermetyczna, niezależnie od tego, czego doświadczają ludzie. Podczas gdy niektóre miejsca kościelne są żywe i dynamiczne, w innych liturgia jest „bezduszna i sformalizowana”, bez atrakcyjności.

Jednak potrzeba rytuałów w ważnych momentach życia, takich jak chrzest i małżeństwo, jest obecna i to pragnienie zasługuje na uznanie.

Ważny jest rodzinny wymiar celebracji sakramentalnych. Nie powinniśmy wiązać z tym wielu warunków.

Język jest postrzegany jako „oddzielony od tego, co robią ludzie”. Czasami dotyczy to również homilii.

Wiele rodzin twierdzi, że nie rozumie Eucharystii i nudzi się. Istnieje wielka potrzeba wyjaśnienia wydarzenia liturgicznego. Rodziny nie czują się mile widziane w wielu społecznościach i chcą, aby ich dzieci mogły uczestniczyć i mieć miejsce.

II.5. Urzędy i odpowiedzialność

Nie kwestionuje się potrzeby przejrzystego przywództwa. Konieczne jest pchnięcie biznesu do przodu i zagwarantowanie jedności społeczności.

Jednak zajmuje się problemem nadużycia władzy. Ta choroba klerykalizmu jest niebezpieczna i infantylizująca. Zaprzecza Kościołowi ceniącemu braterstwo.

Dla niektórych zmieniła się rola kapłana: staje się bardziej „służbą liturgicznym” niż pasterzem. Czasami wśród młodych księży odczuwa się pewną sztywność.

Diakoni stali doświadczają braku otwartości i zrozumienia swojej misji. To samo dotyczy osób konsekrowanych, zwłaszcza z powołaniem apostołskim.

Wielu uczestników krytykuje stanowisko Kościoła w sprawie przymusowego celibatu kapłańskiego.

Kwestia miejsca kobiet w Kościele jest powracającym tematem w wielu relacjach. Ludzie nie rozumieją obecnej sytuacji kościelnej i czasami uważają ją za nie do zniesienia. Wkład kobiet nie jest wystarczająco doceniany.

II.6. Zarządzanie kościołem i inne pytania

Brak podziału władzy w Kościele jest powodem do sceptycznego podejścia do procesu synodalnego.

Według niektórych tak bardzo potrzebna zmiana kulturowa – spotkania, dialog, świadczanie – może być utrudniona przez skład przywódców kościoła.

III. Dorastanie w synodalności

III.1. być kościołem

Marzymy o Kościele, który może pełnić rolę łącznika, który jest otwarty na życiodajne miejsca kościelne i ma oko na zmiany w społeczeństwie. Kościół żyjący solidarnością i wzajemnym wsparciem, otwarty na inne filozofie życia. Marzymy o Kościele włączającym, zachęcającym, gościnnym dla wszystkich, bez różnicy i osądu, miłosiernym i radosnym. Kościół, który wysyła nas w świat i idzie do ludzi, w których żyją.

Ta bliskość wymaga osobistego i ciepłego podejścia od wszystkich pukających do drzwi Kościoła. To wymaga zasobów ludzkich.

Wiele osób puka do drzwi Kościoła na obrzędy przejścia. To idealne momenty na kontakt z ludźmi, w których nie ma osądu, a spotkanie ma pierwszeństwo.

Kluczową rolę odgrywają tu sekretariaty parafialne, katecheci i doradcy katechumenów. Ważne jest, aby przeszkolić ludzi do tej usługi i nauczyć ich przyjmowania nowoprzybyłych z troską i uwagą

Dbamy o to, aby budynki kościelne były miejscem, w którym mogą odbywać się realistyczne uroczystości i gdzie każdy jest mile widziany.

Wszystkie inicjatywy zbliżające ludzi są ważne.

Staraj się być obecnym jako Kościół w miejscach, w których przebywają młodzi ludzie, aby zbliżyć się do nich i przyjąć ich z szacunkiem takimi, jakimi są, z miejscem na otwarty dialog.

III.2. Bycie kościołem na świecie: diaconia

Różne parafie i pozaparafialne wspólnoty wyznaniowe proszą o wzrastanie na drodze bycia Kościołem. Prośba, aby Duch Święty przemówił podczas procesu synodalnego, bierze się do serca. Jednak to nie powinno być bezpiecznym przejściem, by po prostu odizolować się od Kościoła powszechnego i od świata. Gazeta codzienna powinna znajdować się obok Biblii.

Nawet jeśli jesteśmy w mniejszości, możemy być Kościołem, który wychodzi i słucha, który po prostu, radośnie, miłosiernie ucieleśnia obecność Jezusa Chrystusa w naszym świecie.

Dzięki szczeremu dialogowi wzajemne zaufanie może na nowo wzrosnąć. To może być bardzo przyjemna przyгода. Idąc razem, my jako Kościół możemy być wiarygodni w naszej kulturze.

Uświadamiamy sobie, że jako Kościół mamy coś do przekazania pokoleniom dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Ekologia integralna, o której mówi Laudato Si', jest misyjną ścieżką przyszłości i powinna być przedmiotem większej uwagi.

Wspólna wizja i oczekiwanie wszystkich uczestników: solidarność.

Istnieje potrzeba uwidocznienia społecznego wpływu Ewangelii i społecznej nauki Kościoła w przepowiadaniu, mediach i kursach formacyjnych, w zakresie osobistego nawrócenia, zaangażowania w stowarzyszenia i zaangażowania w życie polityczne.

III.3. Głoszenie Dobrej Nowiny, Świadectwo i Formacja

Pragnieniem jest być Kościołem otwartym na tchnienie Ducha Świętego, kwestionującym siebie, przybierającym nowe formy, podejmującym niezwykle inicjatywy. Kościół, który wychodzi na spotkanie z ludźmi tam, gdzie mieszkają.

Pilne wezwanie do używania nowego i współczesnego języka – bez uwłaczania i moralizowania – brzmi ogłuszająco.

To samo dotyczy potrzeby obecności w sieciach społecznościowych.

Potrzebne są także nowe miejsca poza parafiami, aby zdobywać doświadczenia wiary i budować mosty między różnymi drogami życia wewnętrznego, iść drogą chrześcijańskiej modlitwy.

„Posłani na kazanie” wymaga stałej formacji zarówno kapłanów, jak i wszystkich wierzących. Musimy lepiej poznać i zrozumieć naszą wiarę, ale musimy też być szkoleni, aby słuchać, kierować zasobami ludzkimi i komunikować się ze współczesnym światem.

Podczas procesu synodalnego wiele uwagi poświęcono relacji między Kościołem a edukacją. Kontakty, rozmowy i ankiety na polu edukacyjnym pokazują, że ta więź nie jest już oczywista.

Synodalność wymaga również dobrej katechezy i przewodnictwa. Naszą główną troską musi być to, jak możemy stworzyć ludziom możliwości (ponownie) odkrycia w swoim środowisku tajemnicy i piękna naszej wiary w Chrystusa.

III.4. Liturgia

W wielu miejscach istnieje pragnienie zrewidowania liturgii, ożywienia jej, lepszego przygotowania, lepszego prowadzenia i posługiwania się językiem współczesnym, zrozumiałym dla młodzieży i rodzin. Chodzi nie tylko o celebracje eucharystyczne, ale także o inne celebracje, które mogą rytmizować chwile życia wspólnoty.

Mamy nadzieję, że homilie będą bardziej kontekstowe, mocniejsze (pod względem formy, intonacji i treści) i nie za długie.

Jeszcze bardziej skoncentruj się na wspólnym śpiewaniu i zachęcaniu do wewnętrżności.

Przed i po uroczystościach powinniśmy stworzyć przestrzeń do wspólnoty.

Łączenie z wyrazami religijności ludowej: nabożeństwa do świętych, procesje, jarmarki, różańce, błogosławieństwa domów, urzędów, pól, koni, samochodów...

III.5. Urzędy i odpowiedzialność

Kościół katolicki powinien jeszcze bardziej skoncentrować się na różnorodności w swoim nauczaniu. Wierzący mogą w pełni reprezentować Chrystusa w różnych stanach życia (mężczyzna/kobieta). Podobnie jak w kościołach wschodnio-katolickich, kapłaństwo małżeńskie powinno być możliwe także w Kościele rzymskokatolickim. Z wielkim szacunkiem dla Kościołów chrześcijańskich, które po głębokich konsultacjach zdecydowały się otworzyć posługę święceń dla kandydatek, prosimy o dalszą refleksję, aby w przyszłości Kościół katolicki mógł uznać powołanie kobiet do kapłaństwa. W końcu wykluczenie pewnych tematów z porządku teologicznego jest sprzeczne z kulturą synodalną w naszym Kościele.

Ważne jest, aby na nowo odkryć rolę i misję kapłanów i świeckich oraz dać szansę nowym ideom. W wielu grupach istnieje wyraźne pragnienie większego uczestnictwa świeckich, ale nie jest jasne, ile jest miejsca, jakie konkretne zadania mogą i powinny dotyczyć i jak odpowiedzialność ochrzczonych wierzących powinna się odnosić do odpowiedzialności pastora.

Niektórzy mają pytania dotyczące księży misjonarzy w Belgii. Parafianie chętnie poznają bogactwa innych kultur i doceniają fakt, że księża opuszczają swój kraj, ale żałują, że niektórzy księża nie posługują się dostatecznie jednym z naszych języków narodowych.

Kościół nie byłby w stanie wypełniać swojej misji bez pomocy niezliczonych wolontariuszy: katechetów, członków kościelnej fabryki, chórzystów, parafian, którzy odwiedzają ludzi i tak wielu wolontariuszy przy różnych okazjach. Stąd wyraźne pragnienie polityki wolontariatu, która pomaga ludziom szukać, prowadzi ich, a także pomaga w przyjemnym wykonaniu zadania.

III.6. Zarządzanie kościołem i inne kwestie

Jeśli chodzi o zarządzanie kościołem, pożądane jest promowanie różnorodności darów charyzmatycznych w Kościele synodalnym. Rozpoznanie i wspieranie tej różnorodności nie jest celem samym w sobie, ale jest cenne w służbie misji: różnych aktorów, równych w godności, którzy wzajemnie się uzupełniają, aby być znakiem, aby uwiarygodnić Kościół, który jest sakramentem Królestwa .

W różnych grupach pojawiły się propozycje włączenia wszystkich ochrzczonych w decyzje Kościoła.

Dialog synodalny zawsze pozostanie ważny, także na poziomie lokalnym.

W przypadku par żyjących w konkubinacie, par homoseksualnych i rozwiedzionych w nowych związkach, Kościół jest proszony o odpowiedź na ich żądanie uznania (rytualnego i społecznego) poprzez interpretację relacji i seksualności, która jest bardziej zgodna z przykazaniem miłości.

IV. W drodze decyzji

4.1. gabinet

Zdecydowanie najsilniejszy apel dotyczy kadencji. Ze wszystkich stron jest wezwanie do otwarcia posługi święceń dla kobiet i małżeństw. Argumenty przemawiające za tym są różnorodne: od braku wyświęconych ministrów, przez jakość opieki duszpasterskiej, współodpowiedzialności i szczęścia duszpasterzy, po podstawową wiarygodność instytucji.

Kwestia wyświęcania żonatych mężczyzn (tzw. viri probati) wymaga krótkoterminowego pozytywnego podejścia.

Podobne poczucie niesprawiedliwości dotyczy miejsca kobiet w Kościele. Powody, dla których kobiety nie są przyjmowane do urzędu, są dla wielu wierzących niewystarczające, a nawet więcej: brzmią jak nie z tego świata. W starszych pokoleniach wielu wierzących nie lubi tego. W młodszych pokoleniach jest jeszcze gorzej: nierówne traktowanie kobiet jest głównym powodem, dla którego wielu ignoruje Kościół. Wtedy uraza staje się obojętna.

4.2. Aby głosić Ewangelię

4.2.1. Współczesny Kościół o postawie misyjnej.

Młodzi ludzie proszą, aby nadal zwracać się do nich i słuchać ich z szacunkiem. W tych spotkaniach jest wiele okazji, aby iść razem w drogę, pozwolić im przeżyć ważne chwile w życiu, a tym samym stworzyć kontekst do wprowadzenia ich w wiarę. Ich oczekiwaniem jest bycie współczesnym Kościołem, skupionym na zrozumiałej liturgii, w której mogą uczestniczyć. Oczekują, że skupimy się na (cyfrowej) komunikacji i na autentycznych świadkach wiary, którzy uczą ich chrześcijańskiej historii.

W rozmowach z młodzieżą była wielka otwartość na wiarę i Kościół. Jest wiele okazji, aby spotkać się z nimi w sposób misyjny i podejść do nich serdecznie i gościnnie.

I wreszcie młodzi ludzie chcą miejsca, w którym mogą spotykać się z ludźmi o podobnych poglądach.

4.2.2. Jednocześnie istnieje powszechne przekonanie, że przesłanie Kościoła nie pasuje do życia ludzi w naszym społeczeństwie dzisiaj. Ludziom spoza wiary chrześcijańskiej nie udaje nam się dać świadectwa o tym, co nas popycha w sposób inspirujący. Dla tych, którzy szukają zbliżenia, wracamy do głoszenia i katechezy, które nie są wystarczająco zaraźliwe i dlatego nie rekrutują. Dla tych, którzy przychodzą świętować, używamy języka liturgicznego, który działa odstraszańco. Musimy pracować nad tłumaczeniem i interpretacją Dobrej Nowiny w konkretnym kontekście naszego społeczeństwa.

4.3. Wiarygodność

Kościół jako organizacja jest postrzegany jako staromodny, sztywny i nie z tego świata. Jednocześnie ludzie odwołują się do lokalnej oferty duszpasterskiej, aby celebrować i towarzyszyć ważnym momentom w życiu. Wtedy okazuje się, że rzeczywiście istnieje wielkie pragnienie wiarygodnego Kościoła. Wielkim wyzwaniem jest połączenie tych dwóch światów. Jak

czy możemy odzwierciedlić moc Dobrej Nowiny w strukturze instytucjonalnej?

Wielu ma trudności z Kościołem jako strukturą lub instytucją, ponieważ w ich doświadczeniu dystans od rzeczywistej wspólnoty wiary jest zbyt duży. Niektórzy napotykają przeszkody w komunikacji. Najczęściej ludzie odwołują się wtedy do etycznego dyskursu o związkach i rodzinie. Istnieje zapotrzebowanie na otwarty dialog i elastyczność.

Problem i podejście do wykorzystywania seksualnego jeszcze się nie skończyły. To głęboko podkopało wiarygodność Kościoła i jego urzędników. Wierzący i pastory domagają się przejrzystej polityki i spójnych decyzji.

V. Postówie

Na tym etapie ustalono, że synodalność jest zarówno odpowiedzialnością indywidualną, jak i wspólnotową. Ogólnie rzecz biorąc, wzajemna wymiana była radosna, zwłaszcza tam, gdzie było miejsce na Słowo Boże. Rośnie świadomość, że jesteśmy razem w drodze. Możemy polegać na Duchu, który wskaże nam właściwy kierunek. Ludzie nie mogą się doczekać kontynuacji.